

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA SAMBOR przeciwko POLSCE

(Skarga nr 15579/05)

WYROK

STRASBURG

1 lutego 2011 roku

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. Konwencji.

Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Sambor przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Sekcja Czwarta), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan Nicolas Bratza, *Przewodniczący*,
Pan Lech Garlicki,
Pani Ljiljana Mijović,
Pan Ján Šikuta,
Pan Mihai Poalelungi,
Pani Nebojša Vučinić,
Pan Vincent A. de Gaetano, *sędziowie*,
oraz Pan Fatoş Aracı, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

Obrađując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 11 stycznia 2011 roku,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu.

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 15579/05) wniesionej w dniu 19 kwietnia 2005 roku przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Trybunału na podstawie Artykułu 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności ("Konwencja") przez obywatela polskiego, pana Dominika Sambora ("skarżący").

2. Skarżący był reprezentowany przez pana P. Pelczarskiego, adwokata prowadzącego praktykę we Wrocławiu. Rząd polski ("Rząd") reprezentowany był przez swojego Przedstawiciela, pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący w szczególności podniósł zarzut, że podczas zajścia w dniu 15 sierpnia 2003 roku został on brutalnie potraktowany przez policję, oraz że śledztwo w jego sprawie nie było "rzetelne" ani "efektywne".

4. Dnia 17 listopada 2008 roku Przewodniczący Sekcji Czwartej zdecydował o zakomunikowaniu skargi Rządowi zgodnie z wnioskiem złożonym na podstawie Artykułu 3 Konwencji. Stronom zadano dodatkowe pytanie dotyczące zarzutu naruszenia Artykułu 2 Konwencji. Jednakże Trybunał uznaje, że wniosek kwalifikuje się do badania na podstawie Artykułu 3.

5. Zgodnie z Artykułem 29 ust. 3 Konwencji, zdecydowano o łącznym rozpatrzeniu meritum i dopuszczalności skargi.

6. Zarówno skarżący jak i Rząd przedstawili swoje uwagi na piśmie (art. 59 ust 1 Regulaminu).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżący urodził się w 1974 roku i mieszka razem ze swoim ojcem i babką w bliźniaku we Wrocławiu. Cierpi na schizofrenię paranoidalną.

A. Interwencja policyjna

8. W dniu 16 sierpnia 2003 roku, po sprzeczce ze swoim ojcem, skarżący zabarykadował się w swoim pokoju, grożąc ojcu nożem i siekierą. Około godz. 20:00 ojciec wezwał policję. Poinformował on policjantów, że jego syn wyrzucił go z domu,

po czym zamknął się wewnątrz z różnymi rodzajami broni, w tym z karabinkiem pneumatycznym, siekierą i nożami. W chwili przybycia policji skarżący trzymał w ręku siekierę. Grożąc policjantom bronią pneumatyczną, kazał im opuścić posesję. Funkcjonariusze policji postanowili przerwać interwencję. Po tym, gdy ojciec skarżącego poinformował ich, że skarżący pozostawał pod opieką psychiatryczną i w ostatnim czasie odmówił przyjmowania przepisanych mu leków, policjanci wezwali psychologa, negocjatorów oraz lekarza. Po trwających dwie godziny bezowocnych negocjacjach, kiedy skarżący oddał kilka strzałów w kierunku negocjatorów, którzy osłonięci tarczami zbliżali się do budynku – policjanci wezwali brygadę antyterrorystyczną. Uznając, że zaistniała sytuacja stwarza zagrożenie dla członków rodziny skarżącego oraz pozostałych przybyłych na miejsce osób, około północy brygada w składzie ośmiu policjantów rozpoczęła interwencję, która polegała na sforsowaniu drzwi wejściowych do pokoju, ogłuszeniu skarżącego granatem hukowym oraz obezwładnieniu go. Skarżący zachowywał się agresywnie; był uzbrojony w siekierę, noże oraz karabinek pneumatyczny, z którego strzelał do policjantów. Według skarżącego policjanci również byli agresywni: krzyczeli, przeklinali i kopali go, a jeden z nich postrzelił go w nogę. Skarżący, nawet wówczas gdy został ranny w nogę, nadal rzucał w policjantów przygotowanymi wcześniej bagnietami. Według policji, oddanie strzału w nogę skarżącego poprzedzone było jednym strzałem ostrzegawczym. Skarżący jednakże twierdził, że w ścianach domu nadal tkwiło ponad dwadzieścia pocisków.

9. Następnie skarżący został obezwładniony i skuty w kajdanki. W trakcie całej interwencji, przed domem skarżącego przez cały czas była karetka pogotowia, tak więc rana skarżącego została natychmiast opatrzona, a on sam został zabrany do szpitala. W drodze do szpitala był trzykrotnie reanimowany.

10. Lekarz, który przyjmował skarżącego do szpitala stwierdził, że znajdował się on w stanie pourazowego wstrząsu krwotocznego, co stanowiło realne zagrożenie dla jego życia. W dniu 16 sierpnia 2003 roku skarżący przeszedł operację nogi. Rana od pocisku spowodowała martwicę i dnia 29 sierpnia 2003 roku skarżącemu musiano amputować lewą nogę. W dniu 9 września 2003 roku skarżący opuścił szpital.

B. Śledztwo w sprawie interwencji policyjnej

11. W dniu 12 grudnia 2003 roku babka skarżącego złożyła do Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu wniosek o ściganie policjantów, którzy brali udział w interwencji i zranili skarżącego.

12. Dnia 15 kwietnia 2004 roku Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu umorzyła śledztwo, stwierdzając, że działania policjantów nie stanowiły przekroczenia przez nich uprawnień. W toku postępowania prokuratorskiego przesłuchano dwudziestu dwóch świadków i zgromadzono sto osiemdziesiąt pięć kart dokumentacji. Prowadząca sprawę prokurator uzyskała opinię biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej, który zbadał obrażenia odniesione przez skarżącego. Przesłuchała ona następnie babkę skarżącego, która zeznała, że od swojego wnuka dowiedziała się, iż kiedy leżał ranny na podłodze był kopany przez policjantów. Wszyscy członkowie brygady antyterrorystycznej zaprzeczyli by mieli kopać skarżącego. Prokurator przesłuchała również skarżącego i jego ojca, a także świadków postronnych. Zapoznała się ona również z dokumentacją medyczną wystawioną przez lekarza, który przyjmował skarżącego do szpitala oraz odwołała się do opinii biegłego lekarza, według której:

WYROK W SPRAWIE SAMBOR przeciwko POLSCE

"... skarżący został przyjęty do szpitala w dniu 16 sierpnia 2003 roku. Miał ranę postrzałową lewej nogi; wlot pocisku znajdował się prawdopodobnie powyżej rzepki kolanowej, a wylot w łydce. Uszkodzone zostały tętnica oraz żyła pod kolanem, z otwartym, wieloodłamowym złamaniem lewej kości udowej. W wyniku powyższych ran pojawiły się komplikacje w postaci martwicy, i lewa noga skarżącego musiała zostać amputowana."

13. Jeżeli chodzi o przebieg wydarzeń, prokurator ustaliła, że:

"Po nieudanej interwencji ze strony dwóch policjantów, którzy początkowo przybyli na miejsce zdarzenia, do skarżącego wysłano negocjatorów i psychologa w celu nakłonienia go do opuszczenia domu. Negocjacje trwały około dwóch godzin, jednak nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Skarżący nie reagował na nie, a jego jedyną reakcją było oddawanie strzałów z broni pneumatycznej w kierunku negocjatorów, którzy do okien skarżącego musieli podchodzić używając tarcz ochronnych."

Kiedy negocjacje nie powiodły się, wezwano brygadę antyterrorystyczną. Przed interwencją "podjęto jeszcze jedną próbę nawiązania kontaktu ze skarżącym, a kiedy i to się nie udało, brygada rozpoczęła swoją interwencję".

14. We wnioskach prokurator stwierdziła, że brygada antyterrorystyczna zastosowała środki adekwatne do stworzonego przez skarżącego zagrożenia nie tylko dla policjantów i rodziny skarżącego, lecz także dla osób postronnych. W trakcie dochodzenia stwierdzono również, że policjant, który postrzelił skarżącego najpierw apelował do niego o uspokojenie się i odłożenie siekiery, a następnie oddał strzał ostrzegawczy.

15. W dniu 24 maja 2004 roku babka i ojciec skarżącego wnieśli apelację przeciwko postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2004 roku. Podnieśli oni zarzut, że prokurator niedokładnie zbadała okoliczności sprawy, oraz że policjanci przekroczyli swoje uprawnienia. W szczególności utrzymywali oni, iż skarżący został postrzelony w ten sposób, że najpierw broń wymierzono w jego nogę, a następnie oddany został strzał. Ponadto twierdzili oni, że oddano nie tylko jeden strzał ostrzegawczy, że w ścianach ich domu utkwiono osiemnaście pocisków ostrej amunicji, siedemnaście pocisków plastikowych oraz sześć granatów hukowych. Zażądali również powołania biegłego w celu zbadania w jaki sposób zostały zadane rany, w szczególności rana postrzałowa, ale także złamany ząb, rany na głowie skarżącego oraz naderwane ucho.

16. W dniu 26 maja 2004 roku Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu odmówiła rozpatrzenia wniosku, stwierdzając, że został on złożony przez osoby niebędące stronami postępowania. Postanowienie to zostało zaskarżone zarówno przez samego skarżącego, jak i przez jego ojca oraz babkę.

17. W dniu 6 lipca 2004 roku Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu uwzględniła zażalenie skarżącego i uchyliła zakwestionowane postanowienie z dnia 26 maja 2004 roku, umożliwiając w ten sposób zbadanie przez sąd zażalenia skarżącego przeciwko postanowieniu o umorzeniu śledztwa.

18. W dniu 30 września 2004 roku skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego we Wrocławiu o powołanie biegłego dla zbadania ubrania, jakie miał na sobie w czasie interwencji, w celu znalezienia ewentualnych śladów prochu strzelniczego.

19. W dniu 28 października Sąd Rejonowy we Wrocławiu oddalił apelację przeciwko postanowieniu prokuratury z dnia 15 kwietnia 2004 roku. Sąd stwierdził, że w trakcie śledztwa, które zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, ustalone zostały wszystkie istotne fakty oraz przeprowadzone wszystkie niezbędne dowody w

celu wydania postanowienia co do meritum sprawy. Dalej sąd stwierdził, zasadniczo podsumowując argumentację postanowienia Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu z dnia 15 kwietnia 2004 roku, że reakcja policji była adekwatna do zaistniałych okoliczności. Odnośnie do zarzutów dotyczących strzału oddanego w nogę skarżącego, sąd stwierdził, że "skarżący, w trakcie składania zeznań, nie potwierdził tych okoliczności". Sąd nie odniósł się do pozostałych zastrzeżeń skarżącego dotyczących zarzucanych nieprawidłowości w prowadzonym śledztwie, zwłaszcza jeżeli idzie o liczbę pocisków, jakie miały pozostawać w ścianie domu skarżącego. Nie odniósł się również do wniosku skarżącego o powołanie biegłego, który miałby zbadał jego ubranie.

20. W bliżej nieokreślonym dniu ojciec skarżącego wniósł skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich.

21. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Wydziału Nadzoru Prokuratury Apelacyjnej we Wrocławiu o przekazanie informacji dotyczących przedmiotowego postępowania. Po otrzymaniu wnioskowanych informacji, w dniu 17 maja 2005 roku Rzecznik Praw Obywatelskich nie stwierdził podstaw do interwencji. Zbadał on akta sprawy oraz zrekonstruował przebieg wydarzeń, który był zgodny z wersją ustaloną przez prokuraturę i sąd. Rzecznik Praw Obywatelskich potwierdził między innymi fakt, że kiedy brygada antyterrorystyczna sforsowała drzwi, skarżący zachowywał się agresywnie, strzelał w kierunku policjantów z broni pneumatycznej, cisnął w ich kierunku siekierę, a następnie zaczął rzucać w nich nożami. Wówczas jeden z policjantów, B.N., oddał "strzały ostrzegawcze" i nie dostrzegając żadnej reakcji ze strony skarżącego, z odległości 1,5 metra oddał strzał w kierunku jego nogi. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził również, że już około dwa miesiące wcześniej skarżący wyrzucił swojego ojca z domu, i że wówczas groził mu bagnetem. I wreszcie, Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał na fakt, że wniosek o wszczęcie śledztwa w sprawie zarzucanego przekroczenia uprawnień przez policjantów został złożony po upływie około sześciu miesięcy od przedmiotowych zdarzeń.

C. Postępowanie przeciwko skarżącemu

22. W dniu 18 sierpnia 2003 roku Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu wszczęła śledztwo przeciwko skarżącemu, który został oskarżony o czynną napaść na funkcjonariuszy policji i spowodowanie uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu na okres przekraczający siedem dni. W trakcie śledztwa Prokuratura zarządziła sporządzenie opinii przez biegłego psychologa oraz dwóch psychiatrów, uzyskała dowody obejmujące między innymi dokumentację fotograficzną, oraz przesłuchała czternastu świadków, w tym skarżącego oraz członków jego rodziny, jak również wszystkich policjantów, którzy brali udział w interwencji.

23. Dnia 30 czerwca 2004 roku Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu wydała postanowienie, w którym stwierdziła, że podczas interwencji dwóch policjantów odniosło obrażenia; jeden miał ranę na policzku a drugi został postrzelony w prawą rękę. Stwierdzono jednak również, że podczas interwencji skarżący, z uwagi na swoją chorobę psychiczną, był niezdolny do rozpoznawania swoich czynów. Z tego powodu Prokuratura umorzyła śledztwo.

D. Raport z postępowania wewnętrznego

24. Rząd przedstawił szczegółowy raport z interwencji, przygotowany przez policję na podstawie wewnętrznego postępowania wyjaśniającego. Raport potwierdza

agresywne zachowanie skarżącego i wyjaśnia okoliczności, w jakich oddany został do niego strzał. Raport, w odnośnym fragmencie, brzmi następująco:

"policjanci wyważyli drzwi wejściowe. Policjant B.N. wszedł na korytarz przez otwór w drzwiach i ujrzał mężczyznę z siekierą w ręku. Mężczyzna ten wykonał zamach ręką w kierunku B.N., który odskoczył i krzyknął: "Policja! Rzuć to!" Mężczyzna ponownie zamachnął się i wówczas B.N. oddał strzał ostrzegawczy w ziemię, a następnie, przy kolejnym skierowanym na niego ataku siekierą z bardzo biskiej odległości, B.N., znajdując się w bezpośrednim zagrożeniu życia, oddał strzał w nogę skarżącego. Mężczyzna odrzucił siekiere, pochylił się i utykając wycofał się w głąb domu".

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

25. Przepisy dotyczące dopuszczalnego użycia środków przymusu bezpośredniego przez policję określone są w artykule 16 Ustawy o Policji, który stanowi, że w razie niepodporządkowania się poleceniom funkcjonariusza policji, takie środki można stosować jedynie w zakresie odpowiadającym potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędnym do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom.

26. Artykuł 5 ust. 1 Rozporządzenia z dnia 17 września 1990 roku o użyciu środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy policji stanowi, że bezpośrednia siła fizyczna może zostać użyta w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia. W trakcie stosowania takiej siły zabronione jest zadawanie uderzeń osobie, przeciwko której podejmuje się takie działania, za wyjątkiem obrony koniecznej lub w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie lub mienie innej osoby.

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁÓW 2 ORAZ 3 KONWENCJI

27. Skarżący podniósł zarzut, że w trakcie interwencji policyjnej jego życie zostało zagrożone, co stanowi naruszenie Artykułu 2 Konwencji, który przewiduje że:

"1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego, skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.

2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:

- (a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;
- (b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem,
- (c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania."

28. Skarżący nadto skarżył się, że został brutalnie potraktowany przez funkcjonariuszy policji, oraz że władze nie przeprowadziły efektywnego śledztwa, co stanowi naruszenie Artykułu 3 Konwencji, który przewiduje że:

"Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu."

A. Dopuszczalność

29. Trybunał stwierdza, że skargi na podstawie Artykułów 2 oraz 3 Konwencji nie są w sposób oczywisty nieuzasadnione w rozumieniu Artykułu 35 ust. 3 Konwencji. Stwierdza też, że nie są one niedopuszczalne z jakichkolwiek innych powodów. A zatem muszą zostać uznane za dopuszczalne.

B. Meritum sprawy

1. Stanowiska stron

30. Adwokat skarżącego stwierdził, że w wyniku interwencji funkcjonariuszy policji skarżący odniósł szereg obrażeń, które były na tyle poważne, że stanowiły przejaw brutalnego traktowania w rozumieniu Artykułu 3 Konwencji. Policja postąpiła w sposób niewłaściwy w stosunku do osoby cierpiącej na chorobę psychiczną, używając w stosunku do niej nadmiernej siły, zwłaszcza jeżeli chodzi o strzał oddany w nogę skarżącego. Zdaniem adwokata, w celu obezwładnienia skarżącego, policja powinna była użyć siatki obezwładniającej.

31. Adwokat skarżącego stwierdził ponadto, że śledztwo dotyczące zarzutów skarżącego nie było efektywne; prokurator zbadał jedynie użycie broni na podstawie przepisów Ustawy o Policji, nie dokonał jednak całościowej oceny sytuacji oraz zarzucanych nieprawidłowości w trakcie policyjnej interwencji.

32. Rząd podniósł, że interwencja została wszczęta na prośbę rodziny skarżącego; skarżący zachowywał się w sposób agresywny i stanowił zagrożenie dla samego siebie oraz osób postronnych. Akcja policji trwała tak długo, jak to było konieczne w celu obezwładnienia skarżącego. Element cierpienia był czymś nieuniknionym w konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy. Zdaniem Rządu policja zastosowała taki zakres siły, jaki został wymuszony zachowaniem skarżącego.

33. Rząd stwierdził dalej, że śledztwo w przedmiotowej sprawie było "rzetelne i efektywne". Okoliczności sprawy zostały zbadane przez władze krajowe trzykrotnie w ramach następujących procedur: (1) wewnętrzne postępowanie policji w sprawie użycia broni, (2) dwa niezależne śledztwa oraz (3) postępowanie sądowe. Wszystkie te postępowania zostały przeprowadzone niezwłocznie i były wyczerpujące; w postępowaniu dotyczącym zarzutu przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji, władze krajowe przesłuchały dwudziestu dwóch świadków, w tym skarżącego. Ponadto zgromadzona została obszerna dokumentacja składająca się z 185 kart dokumentów, oraz uzyskano trzy opinie biegłych (dwóch psychologów i jednego psychiatry).

2. Ocena Trybunału

a) Zarzut brutalnego traktowania przez policję

34. Trybunał ponownie stwierdza, że brutalne traktowanie, aby mogło zostać objęte zakresem Artykułu 3, musi osiągnąć pewien minimalny stopień dolegliwości. Ocena takiego minimum jest względna; zależy ona od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania leczenia, fizyczne i psychiczne skutki zdarzenia, a w niektórych przypadkach także płeć, wiek oraz stan zdrowia pokrzywdzonego (patrz sprawa *Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z dnia 18 stycznia 1978 roku, Seria A nr 25, s. 65, § 162).

35. W sytuacji, jeżeli osoba odniesie obrażenia przebywając w warunkach pozbawienia wolności lub w inny sposób pozostając pod nadzorem policji, takie obrażenia dają uzasadnione podstawy do przyjęcia, że osoba ta została poddana

brutalnemu traktowaniu (patrz sprawa *Bursuc przeciwko Rumunii*, nr 42066/98, § 80, 12 października 2004 roku). Trybunał wskazuje również, że w sytuacji jeżeli osoba została umieszczona pod nadzorem policji w dobrym stanie zdrowia, a w chwili zwolnienia posiada obrażenia, obowiązkiem Państwa jest zapewnienie wiarygodnego wyjaśnienia, w jaki sposób obrażenia te zostały spowodowane, w przeciwnym bowiem wypadku powstaje wyraźna kwestia do rozpatrzenia na podstawie Artykułu 3 Konwencji (patrz sprawa *Tomasi przeciwko Francji*, wyrok z dnia 27 sierpnia 1992 roku, Seria A nr 241-A, s. 40-41, §§ 108-11, oraz *Selmouni przeciwko Francji* [GC], nr 25803/94, § 87, ECHR 1999-V).

36. Wracając do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał zauważa, że nie podlega dyskusji, iż w trakcie interwencji policyjnej skarżący odniósł ranę lewej nogi, co spowodowało martwicę, a następnie konieczność amputacji nogi (patrz akapit 10 powyżej). Obrażenia te były na tyle poważne, że stanowiły nieludzkie i poniżające traktowanie w rozumieniu Artykułu 3 (patrz na przykład sprawa *Afanasyev przeciwko Ukrainie*, nr 38722/02, §61, 5 kwietnia 2005 roku). Do rozstrzygnięcia pozostaje, czy Państwo ponosi za to odpowiedzialność na podstawie Artykułu 3.

37. Na Rządzie spoczywa ciężar dowodu wykazania przy pomocy przekonujących argumentów, że użycie siły skutkujące obrażeniami skarżącego nie było nieuzasadnione (patrz, *mutatis mutandis*, sprawa *Rehbock przeciwko Słowenii*, nr 29462/95, § 72, ECHR 2000-XII, oraz *Matko przeciwko Słowenii*, nr 43393/98, § 104, 2 listopada 2006).

38. Trybunał zauważa, iż strony nie podważały faktu, że obrażenia skarżącego zostały spowodowane przez funkcjonariuszy policji, którzy oddali do niego strzały. Nie kwestionuje się również tego, że w dniu 15 sierpnia funkcjonariusze policji użyli siły. Strony różnią się jednak w kwestii, czy skarżący został kopnięty w głowę po jego obezwładnieniu (patrz akapit 8 powyżej). Należy zauważyć, iż zarzut skarżącego, że został on kopnięty nie został potwierdzony w przebiegu dwuetapowego śledztwa krajowego prowadzonego w sprawie jego zarzutów (patrz akapit 12 powyżej). Trybunał, nie będąc związany ustaleniami organów krajowych dotyczącymi faktów będących podstawą zarzutu naruszenia Konwencji, na podstawie wypowiedzi stron oraz znajdujących się w jego posiadaniu materiałów, stwierdza, że niemożliwym jest ustalenie, czy w niniejszej sprawie, oprócz strzału oddanego do skarżącego, miał miejsce jakikolwiek przypadek brutalnego traktowania.

39. Trybunał ponadto zauważa, że w sporze pomiędzy stronami kwestią bezsporną jest to, że skarżący zachowywał się agresywnie, groził swojemu ojcu a następnie negocjatorom i funkcjonariuszom policji różnymi rodzajami broni oraz niebezpiecznymi przedmiotami takimi jak siekiery, noże i bagnety; że oddał strzał w kierunku negocjatorów, a następnie rzucał bagnetami, nożami i innymi niebezpiecznymi rodzajami broni i przedmiotami w funkcjonariuszy policji. Trybunał uznaje za bezsporny fakt, że skarżący stanowił zagrożenie dla samego siebie, swojej rodziny oraz wszystkich osób biorących udział w interwencji. Jak to zostało później stwierdzone przez biegłego psychologa w trakcie śledztwa, skarżący nie miał zdolności rozpoznawania swoich czynów. Dlatego też jego zachowanie mogło prowadzić do niespodziewanego rozwoju wydarzeń. Wzywając policyjnych negocjatorów władze krajowe w pierwszej kolejności podjęły działania mające na celu uspokojenie skarżącego i dopiero wówczas gdy działania te okazały się nieskuteczne, uciekły się one do użycia siły fizycznej. Jeżeli chodzi o strzał oddany w nogę skarżącego, Trybunał przyjmuje argumenty Rządu, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy było to nieuniknione oraz że funkcjonariusz policji, który

zranił skarżącego oddał strzał w sytuacji bezpośredniego zagrożenia swojego życia. Trybunał nie jest w stanie ocenić, czy – jak twierdzi skarżący – w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie siatki obezwładniającej byłoby środkiem wystarczającym.

40. Trybunał zauważa również, że – jak to odnotował Rzecznik Praw Obywatelskich – podobne, choć mniej drastyczne zdarzenie, ale także z użyciem przez skarżącego gróźb i niebezpiecznych przedmiotów, miało miejsce dwa miesiące wcześniej (patrz akapit 21 powyżej).

b) Prawidłowość śledztwa

41. Trybunał ponownie stwierdza, że w sytuacji jeżeli osoba składa wiarygodne zawiadomienie, że ze strony policji lub innych przedstawicieli Państwa została poddana traktowaniu naruszającemu Artykuł 3, przepis ten, odczytywany w związku z ogólnym obowiązkiem Państwa wynikającym z Artykułu 1 Konwencji "zapewnienia każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, praw i wolności określonych w ... Konwencji", wymaga przez domniemanie wszczęcia efektywnego oficjalnego śledztwa. Podobnie jak w przypadku Artykułu 2, śledztwo takie powinno doprowadzić do ustalenia i ukarania osób odpowiedzialnych. W przeciwnym wypadku, ogólny prawny zakaz tortur oraz nieludzkiego i poniżającego traktowania, pomimo swojego fundamentalnego charakteru, byłby nieskuteczny w praktyce, a w pewnych przypadkach przedstawiciele Państwa mogliby łamać prawa osób znajdujących się pod ich kontrolą, pozostając praktycznie bezkarni (patrz między innymi sprawa *Labita przeciwko Włochom* [GC], nr 26772/95, § 131, ECHR 2000-IV).

42. Śledztwo w sprawie poważnych zarzutów brutalnego traktowania musi być rzetelne. Oznacza to, że władze zawsze muszą podjąć poważną próbę ustalenia przebiegu zdarzenia, i nie powinny opierać się na pochopnych lub nieuzasadnionych wnioskach w celu zakończenia śledztwa lub jako podstawie swoich decyzji (patrz *Assenov i Inni przeciwko Bułgarii*, 28 października 1998 roku, §§ 103 et seq., *Sprawozdania z Wyroków i Postanowień* 1998-VIII). Muszą one podjąć wszelkie, w rozsądnym zakresie dostępne dla nich działania w celu zabezpieczenia dowodów dotyczących zajścia, w tym między innymi, zeznania świadków oraz obdukcje lekarskie (patrz *Tanrikulu przeciwko Turcji* [GC], nr 23763/94, ECHR 1999-IV, §§ 104 et seq., oraz *Gül przeciwko Turcji*, nr 22676/93, § 89, 14 grudnia 2000 roku). Jakiegokolwiek niedociągnięcie w śledztwie, które zagraża możliwości ustalenia przyczyny obrażeń lub tożsamości osób odpowiedzialnych powoduje ryzyko naruszenia tego standardu.

43. Wracając do okoliczności niniejszej sprawy, Trybunał stwierdza, że w następstwie zażalenia babki skarżącego wniesionego po upływie około sześciu miesięcy od przedmiotowych zdarzeń, prokuratura przeprowadziła śledztwo i ustaliła przebieg wydarzeń. W trakcie śledztwa sporządzono raport medyczny, zgromadzono dokumentację zawierającą sto osiemdziesiąt pięć kart oraz przesłuchano dwudziestu dwóch świadków, w tym skarżącego, członków jego rodziny oraz funkcjonariuszy policji (patrz akapity 12 oraz 33 powyżej).

44. Następnie, prowadząca sprawę prokurator postanowiła nie stawiać zarzutów policjantom i umorzyć śledztwo z powodu braku jednoznacznych dowodów ich winy. Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową zostało zamknięte w dniu 15 kwietnia 2004 roku, tj. dziewięć miesięcy od czasu spornych zdarzeń, i tylko cztery miesiące od czasu złożenia przez babkę skarżącego wniosku o wszczęcie

postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom policji – co jest okresem, który nie może zostać uznany za nadmiernie przewlekły, zwłaszcza uwzględniając ilość czynności procesowych przeprowadzonych przez władze (patrz akapity 11 i 12 powyżej; patrz również na zasadzie kontrastu, *Labita przeciwko Włochom* [GC], nr 26772/95, § 33, ECHR 2000-IV, gdzie przez okres czternastu miesięcy zrobiono tylko zdjęcia domniemanym sprawcom).

45. Ponadto, rodzina skarżącego miała następnie możliwość poddania decyzji prokuratora rejonowego pod ocenę sądu. Ojciec i babka skarżącego podnieśli zarzut, że okoliczności sprawy nie zostały dokładnie zbadane. Zażalili władzom szereg nieprawidłowości w odnośnym postępowaniu (patrz akapit 15 powyżej). Sąd Rejonowy stwierdził, że ich zażalenie było nieuzasadnione i utrzymał w mocy decyzję prokuratora. Fakt, że wniesienie skargi zakończyło się niepowodzeniem nie ma tu znaczenia. Nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że prokuratura powinna była podjąć jakiegokolwiek inne czynności w celu ustalenia faktów objętych zarzutami skarżącego. Trybunał stwierdza, że mankamenty o charakterze proceduralnym, na jakich oparła się rodzina skarżącego nie miały kluczowego znaczenia dla określenia odpowiedzialności funkcjonariuszy policji. Tytułem przykładu, jeżeli chodzi o zarzuty skarżącego dotyczące liczby pocisków nadal tkwiących w ścianie jego domu, Trybunał stwierdza, że okoliczność ta nie została potwierdzona przez władze krajowe. Co więcej, wniosek o wszczęcie śledztwa w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy policji został złożony około sześć miesięcy po zaistnieniu przedmiotowych zdarzeń (patrz akapit 21 powyżej). Jeżeli chodzi o odległość, z jakiej oddano strzał, została ona zbadana i określona w postępowaniu przed Rzecznikiem Praw Obywatelskich, który faktycznie przeprowadził dodatkowe badanie okoliczności niniejszej sprawy (patrz akapity 21 powyżej).

46. Trybunał ponadto zauważa, że okoliczności niniejszej sprawy zostały zbadane w sposób niezależny w innym postępowaniu, a mianowicie w śledztwie prowadzonym przeciwko skarżącemu. Prowadząca sprawę prokurator Prokuratury Rejonowej również musiała ustalić okoliczności sprawy. Zleciła ona sporządzenie trzech opinii biegłych, psychologa oraz dwóch psychiatrów, odebrała dowody obejmujące dokumentację fotograficzną i przesłuchała czternastu świadków, w tym skarżącego i członków jego rodziny, a także wszystkich policjantów, którzy brali udział w interwencji. Śledztwo zostało umorzone z powodu stanu psychicznego skarżącego (patrz akapit 24 powyżej).

47. Sprawa była również badana przez policję, która w swoim raporcie z wewnętrznego postępowania wyjaśniającego potwierdziła agresywne i niebezpieczne zachowanie skarżącego oraz ustaliła okoliczności, w jakich do skarżącego oddany został strzał (patrz akapit 24 powyżej).

48. Trybunał stwierdza, że śledztwo przeprowadzone w sprawie zarzutów skarżącego o brutalne traktowanie było rzetelne i efektywne, oraz że władze krajowe zdołały zbadać i wyjaśnić wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy. A zatem w tym względzie nie nastąpiło naruszenie Artykułu 3 Konwencji.

49. Jeżeli chodzi o skargę na podstawie Artykułu 2 Konwencji, Trybunał uznaje, że w świetle wniosku, do jakiego Trybunał doszedł w odniesieniu do skargi na podstawie Artykułu 3, nie jest konieczne odrębne badanie skargi na podstawie Artykułu 2.

II. INNE ZARZUTY NARUSZENIA KONWENCJI

50. Skarżący nadto podniósł zarzut na podstawie Artykułu 2 Konwencji, że w trakcie policyjnej interwencji jego życie znalazło się w niebezpieczeństwie. Utrzymywał on również, że nastąpiło naruszenie Artykułu 5 ust. 1 (e) Konwencji, twierdząc, że w celu obezwładnienia osoby chorej psychicznie można było użyć środków innych niż ostra amunicja. Ponadto skarżący zarzucił władzom naruszenie Artykułu 8 Konwencji, stwierdzając, że w wyniku policyjnej interwencji część jego domu została zniszczona. I wreszcie, skarżył się on na podstawie Artykułu 13 Konwencji, że jego apelacje nie były efektywne, ponieważ władze krajowe nie zbadały dokładnie przebiegu interwencji, a także na podstawie Artykułu 17 – bez podania dalszych wyjaśnień.

51. Trybunał zbadał te zarzuty w formie przedstawionej przez skarżącego. Jednakże, mając na względzie wszystkie materiały znajdujące się w posiadaniu Trybunału, w zakresie, w jakim kwestie będące przedmiotem skargi znajdują się we zakresie jego właściwości, Trybunał stwierdza, że w aktach sprawy nie ma niczego, co świadczyłoby o naruszeniu Artykułów 5 ust. 1 (e), 13 lub 8 Konwencji. Wynika stąd, że ta część skargi musi zostać oddalona jako w sposób oczywisty nieuzasadniona, zgodnie z Artykułem 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW, TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje* zarzuty na podstawie Artykułów 2 oraz 3 Konwencji za dopuszczalne, natomiast pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że nie nastąpiło naruszenie Artykułu 3 Konwencji.
3. *Stwierdza*, że nie ma potrzeby badania skargi odrębnie na podstawie Artykułu 2 Konwencji.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono w formie pisemnej dnia 1 lutego 2011 roku na zasadach Artykułu 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Fatoş Araci
Zastępca Kanclerza

Nicolas Bratza
Przewodniczący